

Sygn. akt XXI Pa 736/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Sawa (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Kosicka SO Bożena Rzewuska
Protokolant:	sekr.sądowy Ewelina Suwińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 marca 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko S. W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Żoliborza VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2017 roku sygn. akt VII P 1281/15

1. oddala apelację;
2. odstępuje od obciążenia W. K. kosztami zastępstwa prawnego pozwanego.

Bożena Rzewuska Monika Sawa Małgorzata Kosicka

Sygn. akt XXI Pa 736/17

UZASADNIENIE

Powód W. K. pozwem z dnia 5 lutego 2014 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego S. W. na jego rzecz kwoty 59.261 zł, na którą to kwotę składają się następujące roszczenia: kwota 9.662,40 zł stanowiąca nieopłacone składki na ubezpieczenia społeczne za okres od 1 stycznia 2002 roku do 30 kwietnia 2012 roku, kwota 19.218 zł brutto tytułem wyrównania i wypłaty zaległych poborów za okres od 1 stycznia 2010 roku do 30 kwietnia 2012 roku, kwota 1.500 zł z tytułu odszkodowania za niewydanie prawidłowego świadectwa pracy w terminie ustawowym oraz kwota 250.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione straty moralne i finansowe. Ponadto domagał się on zasądzenia na jego rzecz odsetek od kwoty 9.662,40 zł brutto za zaległe składki ZUS z okresu 1 stycznia 2002 roku do 30 kwietnia 2012 roku i odsetek od kwoty 19.218 zł brutto tytułem zaległych poborów za okres od 1 stycznia 2010 roku do 30 kwietnia 2012 roku. Dodatkowo wniósł on o obciążenie strony pozwanej kosztami procesu.

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy -Żoliborza w Warszawie uznał się niewłaściwym rzeczowo w zakresie roszczenia powoda o odszkodowanie w wysokości 250.000 zł i przekazał w tym zakresie sprawę do Sądu Okręgowego w Warszawie, XXI Wydziału Pracy.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2016 roku sygn.akt 199/14 Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie oddalił powództwo w zakresie roszczeń powoda o wynagrodzenie i odszkodowanie.

Wyrok jest prawomocny.

W piśmie procesowym z dnia 6 lipca 2015 r. (data nadania pisma w placówce pocztowej) powód ograniczył powództwo do kwoty 50.000 zł.

W związku z ograniczeniem powództwa, postanowieniem z dnia 20 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę według właściwości Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie, VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych celem rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2015 r. (data nadania pisma w placówce pocztowej) pełnomocnik pozwanego wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu ponad kwotę 50.000 zł i wniósł o umorzenie postępowania w części przewyższającej kwotę 50.000 zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy postanowieniem z dnia 21 września 2015 r. umorzył postępowanie w sprawie ponad kwotę 50.000 zł oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 lutego 2016 roku (data prezentaty sądowej) pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że powód nie sprecyzował swojego powództwa i nie wskazał okoliczności faktycznych, które uzasadniałyby jego żądanie.

W piśmie procesowym z dnia 16 marca 2016 roku (data prezentaty sądowej) W. K. ponownie sprecyzował powództwo podnosząc, że domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 50.000 zł netto tytułem odszkodowania.

W piśmie procesowym z dnia 6 lipca 2015 r. (data prezentaty sądowej), powód podniósł, że domaga się odszkodowania z tytułu strat moralnych, jakie poniósł w związku z postępowaniem pozwanego. Wskazał, że pozwany S. W. wystosował do niego poniżający i oczerniający list. List ten przed wysłaniem okazał jeszcze kilku osobom. Ponadto zgodnie z twierdzeniem powoda, nigdy nie podpisywał on aneksu do umowy o pracę, na mocy, którego został mu obniżony wymiar pracy i tym samym wynagrodzenie.

W piśmie procesowym z dnia 30 stycznia 2017 r. (data prezentaty sądowej), pełnomocnik pozwanego zaprzeczył, jakoby to pozwany był autorem listu przedstawionego przez powoda. Zgodnie ze stanowiskiem strony pozwanej, stosunek pozwanego do powoda był zawsze poprawny, zaś pozwany nigdy nie pomawiał powoda.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie VII Wydział Pracy oddalił powództwo, zasądził od powoda W. K. na rzecz pozwanego S. W. kwotę 1800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że S. W., prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą S. W. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...) z siedzibą w P. przy ul. (...). W ramach prowadzonej działalności zajmuje się wyrobem biżuterii ze srebra.

W dniu 1 stycznia 1996 roku W. K. zawarł ze S. W. umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku złotnika. W treści umowy o pracę nie zawarto zastrzeżenia dotyczącego formy zmiany jej warunków.

Od 1 stycznia 2002 roku pracodawca zmienił W. K. warunki pracy, obniżając mu wymiar etatu z całego na 1/2. Pozostałe warunki zatrudnienia miały pozostać bez zmian. Kserokopia aneksu do umowy o pracę, zawierająca powyższe ustalenia, została dołączona do akt osobowych powoda.

Pismem z dnia 9 marca 2012 roku, skierowanym do S. W., W. K. wniósł o rozwiązanie z nim umowy o pracę z dniem 1 maja 2012 roku. Pracodawca wyraził zgodę na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 30 kwietnia 2012 roku.

W dniu 2 maja 2012 roku pracodawca wydał świadectwo pracy, w którym stwierdził, że W. K. zatrudniony był w okresie od 1 stycznia 1996 roku do 30 kwietnia 2012 roku, w wymiarze 1/2 etatu, na stanowisku złotnika.

Pismem z dnia 7 marca 2013 roku powód zwrócił się do pracodawcy o sprostowanie świadectwa pracy z dnia 2 maja 2012 roku, dostarczonego mu w grudniu 2012 roku, w ten sposób, że w pkt 1 zostanie stwierdzone, iż w okresie od 1 stycznia 1996 roku do 31 grudnia 2011 roku był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy.

W marcu 2013 roku pracodawca sporządził sprostowane świadectwo pracy opatrzone datą 25 lutego 2013 roku, w którym wskazał, że w okresie od 1 stycznia 1996 roku do 31 grudnia 2001 roku powód świadczył pracę w wymiarze pełnego etatu, zaś od 1 stycznia 2002 roku do 30 kwietnia 2012 roku w połowie wymiaru etatu. Świadectwo pracy zostało wysłane do W. K. w dniu 16 marca 2013 roku, ale nie zostało przez niego odebrane. Po ponownym przesłaniu powód odebrał sprostowane świadectwo w dniu 10 lipca 2013 roku.

Praca powoda u pozwanego polegała na wytwarzaniu ze srebra wyrobów jubilerskich. Powód w tym celu pobierał od wyznaczonej osoby materiały (kruszcze, kamienie) potrzebne do pracy, a następnie przedkładał wskazanemu pracownikowi wykonaną przez siebie biżuterię. Również w końcowym okresie swojej pracy powód pobrał od pracownicy pozwanego, E. S., materiały w postaci kamieni i srebra. Nie wykonał jednak dwóch ostatnich zleconych mu robót i nie rozliczył się z pobranych materiałów. E. S. na opuszczonym przez powoda stanowisku pracy znalazła jedynie wydane wcześniej powodowi kamienie. Były one jednak wyszczerbione. O zaistniałej sytuacji został poinformowany pracodawca.

Pracownicy pozwanego mieli świadomość tego, że W. K. nie rozliczył się z pracodawcą z pobranych materiałów jednakże S. W. nie rozmawiał na ten temat z podległymi mu pracownikami. S. W. nie nazywał złodziejem W. K. w obecności podległych mu pracowników.

Po zakończeniu współpracy pomiędzy stronami pracownik pozwanego, D. K. (1) w prywatnej rozmowie przekazał S. B. i P. D. (1) informacje o nierozliczeniu się przez powoda z pobranego materiału w postaci kruszców.

Po zakończeniu współpracy z pozwanym powód za pośrednictwem poczty otrzymał list zatytułowany „W., mój były przyjacielu”, w którym nadawca m.in. poinformował go, że z powodu kradzieży srebra o wartości 4.000 zł złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. List nie był podpisany przez nadawcę.

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnioski konstruując w szczególności w oparciu o złożone do akt dokumenty, w tym odpis wyroku Sądu Rejonowego dla

Warszawy-Żoliborza w Warszawie, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 marca 2016 r., wraz z uzasadnieniem sygn.akt VII P 199/14 a także zeznania świadków: D. K. (1), E. S., częściowo na podstawie zeznań S. B., B. K., P. D. (1), jak również w oparciu o zeznania pozwanego oraz częściowe zeznania powoda.

Sąd wskazał, że podstawę ustaleń Sądu w zakresie przebiegu zatrudnienia powoda oraz łączącej strony umowy stanowiły również akta osobowe powoda.

Sąd stwierdził, że dokumenty przedłożone przez strony niniejszego postępowania, z wyjątkiem listu, stanowią materiał dowodowy obiektywny oraz w pełni wiarygodny, przy czym żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i prawdziwości.

Sąd oparł się na zeznaniach świadków S. B. i P. D. (1) w zakresie, w jakim wskazali, że pomiędzy powodem a pozwanym istniał konflikt. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków S. B. i P. D. (1) odnośnie do tego, że nie widzieli nigdy listu, który zgodnie z twierdzeniem powoda miał być mu przesłany przez pozwanego.

Natomiast w pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków S. B. i P. D. (1) ze względu na to, że były one sprzeczne z zeznaniami świadków D. K. (1), B. K. i E. S., na których Sąd oparł się przy ustalaniu stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Ponadto świadkowie S. B. i P. D. (1) nie byli bezpośrednimi świadkami naruszenia przez byłego pracodawcę dóbr osobistych powoda.

Sąd oparł się na zeznaniach świadków: D. K. (1), B. K. i E. S. albowiem zeznania świadków były logiczne, spójne i zgodne z zeznaniami pozwanego. W ocenie Sądu wypowiedzi świadków były spontanicznie i szczerze, zaś sami świadkowie zeznawali zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą.

Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka B. S. (1) ze względu na ich niespójność. Świadek z jednej strony twierdziła, że list pomawiający powoda został wysłany z firmy pozwanego, zaś w dalszej części swoich zeznań stwierdziła, że nie wie, kto napisał list i czy został on nadany z firmy S. W..

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania pozwanego, przesłuchiwanego w charakterze strony postępowania, wskazując że jego zeznania były spójne i rzeczowe, a ponadto pokrywały się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami świadków D. K. (1), B. K. i E. S..

Oceniając przesłuchanie powoda Sąd obdarzył walorem wiarygodności jedynie tę część zeznań powoda, która zgodna była z zeznaniami świadków oraz dowodami z dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy. Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda w pozostałym zakresie w szczególności, w jakim wskazał, że pozwany naruszył jego dobra osobiste nazywając go złodziejem oraz wysyłając mu list pomawiający go o kradzież. Twierdzenia powoda nie znalazły, bowiem potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w tym w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka P. L. gdyż powód wezwany do wskazania adresu do doręczeń dla świadka nie wykonał zobowiązania sądu.

Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego albowiem przeprowadzenie wskazanego dowodu było niemożliwe z uwagi na fakt, że przedmiotowy list nie został sporządzony ręcznie.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że powód ostatecznie sprecyzował powództwo na rozprawie wskazując, że domaga się zasądzenia kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie zgłoszonego przez pracownika przeciwko pracodawcy może być art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w

przypadku, gdy pracodawca naruszył dobra osobiste pracownika lub art. 94³§ 3 k.p. w przypadku, gdy u pracodawcy miał miejsce mobbing skutkujący doznaniem przez pracownika rozstroju zdrowia.

Sąd podniósł, że stosownie do treści 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1). Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2). Przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym (§ 3).

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00).

Ponadto Sąd wskazał, że zgodnie z art. 11¹ k.p. pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Obowiązek szanowania godności pracownika jest podstawowym obowiązkiem pracodawcy, gdyż stanowi on podstawową zasadę prawa pracy. Jeżeli pracodawca narusza ten obowiązek w sposób ciężki, pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹. Pracownik, który udowodni, że pracodawca w sposób bezprawny i zawiniony naruszył jego dobra osobiste, może żądać, aby dopełnił on czynności potrzebnych do usunięcia skutków tego naruszenia, w szczególności, aby złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie (art. 24 § 1 k.c.). Niezależnie od tego sąd może, na żądanie poszkodowanego, przyznać mu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub zasądzić ją na wskazany przez niego cel społeczny (art. 24 § 1 i art. 448 k.c.). Te żądania nie są uzależnione od poniesienia przez pracownika szkody. Jeżeli pracownik wskutek naruszenia jego dobra osobistego poniósł nadto szkodę majątkową, może żądać jej naprawienia za zasadach ogólnych (art. 24 § 2 k.c.). Nie jest uważane za bezprawne (zawinione) należyte wykonywanie uprawnień przysługujących pracodawcy, w granicach określonych przez prawo, mimo że skutkiem może być naruszenie dóbr osobistych pracownika.

Sąd podkreślił, że w przypadku dochodzenia przez pracownika zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez pracodawcę pracownik jest obowiązany do wykazania, że zachowanie pracodawcy naruszające jego dobra osobiste było bezprawne i zawinione oraz że zachowanie to wyrządziło pracownikowi krzywdę.

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał, że S. W. naruszył jego dobra osobiste nazywając go w obecności swoich pracowników złodziejem.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd w szczególności z zeznań świadka E. S. wynikało, że powód przed rozwiązaniem stosunku pracy rzeczywiście nie rozliczył się

z powierzonego mu mienia w postaci srebra i kamieni. Jednakże jak zeznali świadkowie D. K. (1) i B. K. okoliczności te nigdy nie były przedmiotem rozmów pomiędzy S. W., a podległymi mu pracownikami. Świadkowie stanowczo zaprzeczyli, aby S. W. nazywał powoda złodziejem. Z ustaleń dokonanych przez Sąd na podstawie zeznań świadka D. K. (1) wynikało, że D. K. (1) nie przekazywał tego typu informacji osobom trzecim tj. S. B. i P. D. (1).

W ocenie Sądu powód nie wykazał również, że to pozwany był autorem listu, z którego treści wynikało, iż powód dokonał kradzieży srebra. Przedstawiony przez powoda list jest napisany pismem mechanicznym, nie zaś ręcznym, a ponadto jest niepodpisany, co uniemożliwiało przeprowadzenie badań z zakresu pisma ręcznego. Również przedłożona do akt sprawy koperta, nie może być dowodem nadania listu przez pozwanego albowiem pozwany, jako

pracodawca przesyłał powodowi w czasie trwania stosunku pracy różną korespondencję (m.in. świadectwa pracy). Podkreślania wymaga, że przesłuchani w toku sprawy świadkowie nie potwierdzili, aby kiedykolwiek widzieli list przedłożony przez powoda do akt sprawy.

Na marginesie Sąd wskazał, że w doktrynie ukształtowany jest pogląd zgodnie, z którym naruszenie czci wypowiedzią ujawniającą fakty zgodnie z rzeczywistością nie jest działaniem bezprawnym (J. Panowicz-Lipska, Komentarz do art. 24 k.c., [w:] M. Gutkowski (red.) Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹¹, Warszawa 2016, Legalis). Jak wynikało z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie powód przed zakończeniem stosunku pracy nie rozliczył się z pobranego srebra, dlatego nawet w sytuacji dowiedzenia pozwanemu autorstwa listu niedopuszczalne byłoby uznanie, że sytuacja taka stanowiła naruszenie przez pracodawcę dóbr osobistych pracownika.

Następnie Sąd Rejonowy na marginesie wskazał, że powód nie wykazał, że doznał krzywdy z powodu zachowania pracodawcy.

Reasumując, Sąd stwierdził, że powód nie udowodnił, że pozwany pracodawca dopuścił się w stosunku do niego naruszenia dóbr osobistych. W pozwanym zakładzie pracy nie miały miejsca również zachowania o znamionach mobbingu. W związku z tym nieuzasadnione było roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Rejonowy wskazał, że na zasądzone na rzecz pozwanego koszty procesu składało się wynagrodzenie reprezentującego go profesjonalnego pełnomocnika – adwokata – w wysokości 1 800 zł, ustalone zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w całości wnosząc o zmianę wyroku i zasądzenie 50 000 zł jako zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, że S. W. twierdził, że nie rozliczył się z powierzonego mienia o wartości 4000 zł. Podniósł dalej, że Sąd Rejonowy stwierdził, że z materiału dowodowego wynika, że nie rozliczył się z pobranego srebra, choć nie ma na to żadnych dowodów, gdyż są jedynie zeznania S. W., który twierdzi, że wie o tym od E. S., która z kolei zeznała, że wie o tym od S. W.. Sąd Rejonowy uznał te zeznania za logiczne. Ponadto dał wiarę zeznaniom świadkowi D. K. (1) a nie dał wiary świadkom powoda. Powód podniósł, że skąd B. S. mogła wiedzieć kto napisał list. Stwierdziła, że przyszedł w kopertach. Świadek E. S. nie potrafiła stwierdzić kiedy na rzekomo opuszczonym stanowisku pracy znalazła jedynie kamienie. Pamiętała, że była tuż przed narodzeniem dziecka, a było to na przełomie roku. Powód wskazał, że zwolnił się w maju. Sąd Rejonowy uznał te zeznania za logiczne. Pozwany zaś nie potrafił wskazać co znajdowało się w kopercie. Świadectwa pracy przesłane przez pozwanego były przekazywane w innych terminach listami poleconymi. Sąd uznał za wiarygodny dowód - kserokopię aneksu do umowy, który powód uznał za sfalszowany. Pozwany w (...) prokuraturze stwierdził, że oryginał aneksu zgubił a w Sądzie stwierdził, że dał go powodowi. Dla Prokuratury ksero dokumentu nie jest dowodem do wszczęcia postępowania, a dla Sądu jest dowodem w sprawie. To Inspekcja Pracy nakazała S. W. zapłacenie zaległych należności finansowych, a Sąd to odrzucił. Powód wskazał, że rozliczył się ze S. W. ostatniego dnia jego pracy, a świadectwo pracy jest tego dowodem. S. W. powiedział E. S., że przywłaszczył sobie jego srebra, a E. S. to potwierdziła. Świadczyli zeznania, że wiedzą to od E. S.. Powód podniósł, że nie trzeba powiedzieć, że ktoś jest złodziejem, żeby zrobić z niego złodzieja. Powód podniósł, że S. W. podrobił jego podpis, zrobił z niego złodzieja a Sąd stwierdził, że nie została naruszona jego godność i jego dobro osobiste. Dokumenty w tej sprawie i zeznania świadków zostały potraktowane wybiórczo i na korzyść pozwanego

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych za postępowanie apelacyjne wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy zważył, co następuje:

apelacja jest nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy. Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Sąd odwoławczy aprobuje również ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W okolicznościach sprawy nie występują jakiegokolwiek przesłanki mogące wyrok ten wzruszyć, a w szczególności te, które Sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Z apelacji wniesionej osobiście przez powoda wynika, że powód kwestionuje ocenę materiału dowodowego a zatem w istocie zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. ustanawia zasadę swobodnej oceny dowodów, w myśl której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów stosownie do własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego w sprawie materiału, a więc biorąc pod uwagę wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu oraz wszelkie - mające znaczenie dla ich mocy i wiarygodności - okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, niepubl., LEX nr 80266). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w świetle których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655).

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, nie dopuścił się naruszenia wskazanych reguł. Wnioski Sądu I instancji zostały logicznie powiązane z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i nie popełnił błędów w logicznym rozumowaniu. Wywody apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu, gdyż apelujący nie przedstawił wniosków ani środków dowodowych mogących podważyć trafność ustaleń Sądu I instancji. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę prezentując własną ocenę materiału dowodowego i własne ustalenia, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych, nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem prawidłowo zrealizowanym zadaniem Sądu Rejonowego było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności. Podkreślić zaś należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski to ocena nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 4 września 2014 r. IACA 562/14).

Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko i wyczerpująco umotywował, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, by wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. Sąd pierwszej instancji uwzględnił całokształt materiału dowodowego zaofiarowanego przez strony i przez ten pryzmat ocenił wartość dowodową poszczególnych dowodów nadając im trafne znaczenie i przymiot wiarygodności. Ocenic zatem należało, że wywiedziona przez powoda apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko i wyłącznie polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, wobec czego jego twierdzenia nie mogły skutecznie podważyć słuszności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadków oraz stron. Zeznania świadków E. S., D. K. (1) i B. K. – pracowników pozwanego, są zgodne co do tego, że nie było sytuacji aby pozwany S. W. nazywał powoda złodziejem

w obecności pracowników. Ww. świadkowie nigdy nie widzieli listu z k. 47 – 48 ani nie słyszeli, że pozwany miałby być jego autorem. Z zeznań świadka D. K. (1) wynikało ponadto, że nie przekazywał tego typu informacji osobom trzecim tj. S. B. i P. D. (1). W tym zakresie zeznania świadka D. K. stanowczo zaprzeczają zeznaniom świadków S. B. i P. D. (2) z których to wynikało, że D. K. (1) mówił im, że „powód jest złodziejem, że okradł firmę” (zeznania świadka P. D. (2) k. 139, S. B. k. 138. Ww. świadkowie nie byli bezpośrednimi świadkami naruszenia przez S. W. dóbr osobistych powoda. Ponadto G. K., od którego - jak wskazali ww. świadkowie w swoich zeznaniach - mieli wiedzę o naruszeniu dóbr osobistych powoda przez byłego pracodawcę - w swoich zeznaniach temu zaprzeczył. W ocenie Sądu Okręgowego również zeznania B. S. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie. Jej zeznania w których wskazywała, że list z. k47 – 48 został wysłany do powoda przez pozwanego S. W. nie są oparte na faktach a jedynie na jej insynuacjach i przypuszczeniach. Świadek wskazywała w swoich zeznaniach nieprecyzyjnie, że „od znajomych słyszałam, że mówili, że pan K. się chwalił, że był wysłany ten list z firmy od pana W.” (zeznania k. 157), (...) Ja przypuszczam, że skoro wyszło to z firmy jest firmowy znaczek, więc nie mogła tego napisać osoba podrzędna, tylko ktoś, kto jest osobą wysoko postawioną w firmie (zeznania k. 158). Tym samym Sąd Rejonowy nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o zeznania świadków: D. K. (1), B. K. i E. S., które były również zgodne z zeznaniami pozwanego.

Sąd Rejonowy prawidłowo w niniejszej sprawie wskazał, że w przypadku dochodzenia przez pracownika zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych (na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.) przez pracodawcę pracownik jest obowiązany do wykazania, że zachowanie pracodawcy naruszające jego dobra osobiste było bezprawne i zawinione oraz, że zachowanie to wyrządziło pracownikowi krzywdę. W przedmiotowej sprawie apelujący nie podważył prawidłowości oceny, że powód pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu nie wykazał, że S. W. naruszył jego dobra osobiste nazywając go złodziejem w obecności swoich pracowników, ani nie wykazał, że to pozwany był autorem listu, z którego treści wynikało, że powód dokonał kradzieży srebra. Ponadto powód nie wykazał również, że zachowanie to wyrządziło powodowi krzywdę. W niniejszym postępowaniu, wbrew stanowisku powoda, to powód winien wykazać że pozwany naruszył jego dobra osobiste, i że zachowanie to było bezprawne i zawinione, Jak prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy pozwany temu obowiązkowi nie sprostał. Sąd Rejonowy zasadnie również przyjął, iż w zakładzie pracy nie miały wobec powoda miejsca zachowania, które nosiłyby znamiona mobbingu (art. 94³k.p.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że sytuacja materialna powoda przemawia za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swojego stanowiska w sytuacji gdy nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

Bożena Rzewuska Monika Sawa Małgorzata Kosicka

(...)